

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 23 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Józef Frąckowiak

w sprawie z powództwa Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-System S.A.  
z siedzibą w W.

przeciwko Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 listopada 2012 r.,

zażalenia strony powodowej na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 czerwca 2012 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok;**
- 2) pozostawia Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.**

Uzasadnienie

Powód - Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz - System S.A. w W. wniosk o zasądzenie od Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. w W. kwoty 664.105,35 zł z ustawowymi odsetkami od 8 stycznia 2006 r., jako części odpraw emerytalnych i nagród jubileuszowych wypłaconych pracownikom przejętym przez powoda wraz z zakładem pozwanego, którą na podstawie porozumienia z 7 lipca 2005 r. pozwany zobowiązał się pokryć.

Pozwany - Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. w W. wniosk o oddalenie powództwa. Przyznał okoliczności, w jakich doszło do zawarcia porozumienia z 7 lipca 2005 r. Zarzucił, że: - stosownie do art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p. odpowiada solidarnie z powodem za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem pracowników do nowego zakładu, a za zobowiązania powstałe później odpowiada wyłącznie powód, jako nowy pracodawca; - porozumienie z 7 lipca 2005 r., jako niezwiązane z przedmiotem działalności pozwanego i zawarte bez zgody jego rady nadzorczej, jest nieważne (art. 19b ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 117, poz. 1397 ze zm., dalej: ustawa o kom. i pryw. oraz § 33 ust. 2 pkt 8 statutu); - realizacja porozumienia mogłaby narazić go na zarzut udzielenia powodowi niedozwolonej pomocy publicznej, o jakiej mowa w art. 87 ust. 1 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (dalej – TUWE).

Wyrokiem z 9 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 664.105,35 zł z ustawowymi odsetkami od 8 stycznia 2006 r. Za bezsporne uznał okoliczności dotyczące przekształceń własnościowych powoda, okoliczności zawarcia pomiędzy stronami porozumienia z 7 lipca 2005 r. i zasady jego wykonywania, a także wysokość roszczenia powoda. Uznał, że porozumienie zawarte pomiędzy stronami mieści się w granicach swobody kontraktowej (art. 353<sup>1</sup> k.c.), a art. 19b ustawy o kom. i pryw. nie ma zastosowania do stanu faktycznego sprawy. Za nietrafne uznał też stanowisko pozwanego, że realizacja porozumienia mogłaby narazić go na zarzut udzielenia powodowi niedozwolonej pomocy publicznej, o jakiej mowa w art. 87 ust. 1 TUWE. Zawarte przez strony porozumienie nie było bowiem dotychczas przedmiotem decyzji, ani

nawet oceny Komisji Europejskiej. Nadto, ewentualne uznanie przez Komisję Europejską, że Państwo Członkowskie udzieliło niedozwolonej pomocy publicznej, skutkować może wyłącznie powstaniem obowiązku jej zwrotu przez beneficjenta, nie ma to natomiast wpływu na ważność umowy będącej źródłem takiej pomocy.

Wyrokiem z 10 grudnia 2010 r., wydanym w uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 9 grudnia 2009 r. i oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny uznał porozumienie z 7 lipca 2005 r. za nieważne, w związku z jego zawarciem sprzecznie z art. 19b ust. 1 ustawy o kom. i pryw.

Wyrokiem z 20 stycznia 2012 r., wydanym w uwzględnieniu skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 grudnia 2010 r., Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, w związku z trafnością zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 19b ustawy o kom. i pryw. Sąd Najwyższy przyjął, że hipoteza wynikającej z tego przepisu normy jest ujęta wąsko. Nie są nią objęte zarówno umowy dotyczące działalności gospodarczej, jak i porozumienia bezpośrednio związane z tą działalnością, a nawet pośrednio związane z przedmiotem działalności spółki określonym w statucie. Porozumienie z 7 lipca 2005 r. zawarte przez strony Sąd Najwyższy uznał za umowę związaną z przedmiotem działalności gospodarczej pozwanego, nieobjętą hipotezą normy wynikającej z art. 19b ust. 1 ustawy.

Wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 29 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego z 9 grudnia 2009 r. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazał, że spośród zarzutów pozwanego badanych w postępowaniu apelacyjnym, zarzut dotyczący sprzeczności żądania powódki z art. 23<sup>1</sup> § 2 k.p. był chybiony o tyle, że nie wywodziła ona swojego roszczenia z solidarnej odpowiedzialności pozwanego za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy z byłymi pracownikami, a z porozumienia z 7 lipca 2005 r. Wykładni art. 19b ustawy o kom. i pryw. dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 20 stycznia 2012 r. i jest ona wiążąca dla Sądu, któremu sprawa została

przekazana (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie rozpoznał jednak istoty sprawy, gdyż uchylił się od oceny zarzutu naruszenia art. 87 ust. 1 TUWE (obecnie - art. 107 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej; dalej - TFUE). Takiej oceny nie stanowi stwierdzenie, że zawarte przez strony porozumienie nie było dotychczas przedmiotem decyzji, ani nawet oceny Komisji Europejskiej. Artykuł 107 ust 1 TFUE jest przepisem prawa materialnego, znajdującym zastosowanie w polskim porządku prawnym, a nie zasługuje na akceptację żądanie usankcjonowania orzeczeniem sądu powszechnego działań dokonanych z jego oczywistym naruszeniem, przy zaniechaniu procedury wskazanej w art. 108 ust 3 TFUE.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy powinien w pierwszym rzędzie rozważyć, czy świadczenie objęte żądaniem pozwu rzeczywiście stanowi środek pomocowy w rozumieniu art. 87 ust. 1 TUWE, a obecnie art. 107 ust. 1 TFUE, a jeśli tak, to czy o planie jego wprowadzenia Komisja została poinformowana w czasie odpowiednim do przedstawienia swych uwag. W wypadku natomiast uzyskania pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie i negatywnej na drugie z nich - powinien rozważyć dopuszczalność wydania wyroku zasądającego od pozwanego na rzecz powódki świadczenie, które stanowiłoby niedopuszczalną pomoc Państwa. Uznał przy tym, że w dotychczasowym toku procesu kwestie te nie były w ogóle przedmiotem oceny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. – w brzmieniu nadanym ustawą z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r. – zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu projektu nowelizacji wskazano, że instytucja uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania jest w praktyce nadużywana choć obecny model postępowania

cywilnego zakłada, że druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w której sprawa powinna być rozpoznana *ex novo*, a postępowanie zakończone przez wydanie rozstrzygnięcia kończącego spór pomiędzy stronami. Takie podejście do zakresu rozpoznania i orzekania w postępowaniu apelacyjnym znajduje potwierdzenie także w orzecznictwie. W uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 (stwierdzenie przesłanek nieważności postępowania albo uzasadniających odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania), sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Jeżeli wyrok został uchylony z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Poza zakresem kontroli w postępowaniu zażaleniowym pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do *meritum*.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315;

postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron, wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia z odwołaniem się do samych tylko twierdzeń stron na temat jego charakteru, gdy tej oceny sąd drugiej instancji nie podzieli (por. wyroki Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513).

Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). Skoro konstrukcja apelacji, jako środka zaskarżenia, a w efekcie także postępowania apelacyjnego prowadzącego do jej rozpoznania, zakłada, że sąd drugiej instancji ma obowiązek z urzędu raz jeszcze dokonać subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego, to niedostateczne – zdaniem sądu drugiej instancji – rozważenie prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie przez sąd pierwszej instancji oczywiście nie może być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy.

Wypada nadto odnotować, że w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy rozpoznawał już skargę kasacyjną wywiedzioną od orzeczenia Sądu Apelacyjnego. Sąd Najwyższy władny był wówczas – w razie gdyby uznał, że nie została rozpoznana istota rozstrzyganej sprawy albo że postępowanie dowodowe musi być w niej przeprowadzone w całości (art. 386 § 4 k.p.c.) – uchylić zaskarżony wyrok oraz wyrok sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.). Skoro Sąd Najwyższy w wyniku

kontroli kasacyjnej wzruszył jedynie wyrok Sądu Apelacyjnego i temu Sądowi przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, to znaczy, że zarówno przebieg postępowania w tej sprawie, jak i rozstrzygnięcia wydane w niej przez Sąd pierwszej instancji, nie usprawiedliwiają tezy, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy.

Skoro trafne okazały się zarzuty zażalenia, to – na podstawie art. 394<sup>15</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z 394<sup>1</sup> § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398<sup>21</sup> k.p.c. – Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji obowiązany jest rozpoznać apelację raz jeszcze z pominięciem przyjętej poprzednio oceny postępowania Sądu pierwszej instancji oraz rozstrzygnięcia wydanego przez ten Sąd.